

Zenona Rondomańska

Śpiewnik z roku 1936 dla szkół mniejszości polskiej w Niemczech

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 455-466

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zenona Rondomańska

Śpiewnik z roku 1936 dla szkół mniejszości polskiej w Niemczech

I

31 grudnia 1928 r. pruska rada ministrów uchwaliła *Ordynację dotyczącą uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej*, a 21 lutego 1929 r. pruski minister nauki, sztuki i oświaty opublikował rozporządzenie wykonawcze. Choć Polacy mieli poważne zastrzeżenia do *Ordynacji*, podjęli jednak niebawem starania o utworzenie prywatnych szkół z polskim językiem wykładowym¹.

Szkoły polskie, które istniały w państwie niemieckim w latach 1929—1939, przez długie lata borykały się z brakiem podręczników do poszczególnych przedmiotów, w tym także książki do nauki „śpiewu”, na który program nauczania przewidywał dwie jednostki lekcyjne w każdym roku ośmioletniego cyklu nauczania.

Wobec braku podręczników akceptowanych przez pruskie władze szkolne, nauczyciele przygotowywali się z podręczników niedozwolonych, które posiadali w swoich prywatnych bibliotekach. Ponieważ przestrzeganie przepisów było rygorystycznie kontrolowane przez niemieckich wizytatorów szkolnych, czasami dochodziło do sytuacji tragicomicznych. Pracujący na Warmii nauczyciel Edward Turowski tak wspominał: „Kiedyś, pamiętam, uczyłem dzieci z *Krakowskiego Śpiewnika Kościelnego* i zobaczyłem przez okno, że przyjechał na wizytację Pasternak. Śpiewnik był dość gruby. Nie sposób było go gdzieś ukryć, więc czym prędzej wyrzuciłem śpiewnik przez okno. Nie wolno nam było używać innych podręczników niż te, na które mieliśmy zezwolenie”². Tenże wizytator, nie lubiany przez nauczycieli za perfidne metody podpytywania uczniów i zaskakujące kontrole, doczekał się „rewanżu”. Nauczyciel Jan Maza nauczył dzieci piosenki *Tańcowała ryba z rakiem, a pietruszka z pasternakiem*, którą wykonano przy najbliższej okazji. Pasternak obraził się i szybko opuścił szkołę³.

Nauczyciele polscy, podobnie jak niemieccy, mieli dość dużą swobodę w doborze materiału nauczania, pod warunkiem przestrzegania wytycznych, które często były bardzo ogólnikowe, np. w klasach V—VIII program „śpiewu”

1 Por. B. Kozięło-Poklewski, W. Wrzesiński, *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919—1939*, Olsztyn 1980. W latach 1929—1939 mniejszość polska w Niemczech zorganizowała 67 szkół powszechnych i dwa gimnazja dla chłopców. Pierwsze cztery szkoły otwarto już w kwietniu 1929 r. na Warmii.

2 *Szkoły polskie na Warmii 1929—1939. Przegląd wspomnień*, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1970, s. 106 (dalej cyt.: R. Marchwiński).

3 *Ibidem*, s. 168. Historię tę przypisywano także nauczycielowi Janowi Hedrychowi, który zamieścił piosenkę na łamach „Gazety Olsztyńskiej”. Ponieważ dla wszystkich było jasne, kto jest adresatem tekstu, los nauczyciela został przesądzony. Wkrótce odebrano mu prawo nauczania w całym szkolnictwie polskim w Niemczech — S—m, *Przed rakiem byli z nami*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1958, nr 44.

zalecał: „hymn narodowy, pieśni etyczne — o uczciwości i wierności aż po grób, pieśni kościelne”⁴. Wizytujący szkoły inspektorzy niemieccy nie interesowali się najczęściej poziomem nauczania, sprawdzali jedynie od strony formalnej, czy temat prowadzonych zajęć zgadza się z zapisem w dzienniku lekcyjnym, jakimi podręcznikami posługują się uczniowie i czy nauczyciel nie rozszerza programu o treści zakazane⁵. Zatwierdzony przez władze program pokrywał się z programem realizowanym przez szkołę niemiecką, ale oprócz niego funkcjonował jeszcze inny, ale ten nie był już zapisywany. Był to program pamięciowy, znacznie szerszy od oficjalnie obowiązującego, o którego istnieniu niemieccy wizytatorzy szkolni byli głęboko przekonani i wszelkimi sposobami starali się dowiedzieć, że właśnie on jest realizowany. Nauczyciel ze Skajbot na Warmii, Kazimierz Pacer, tak opisywał przebieg kontroli lekcji: „W szkole uczyliśmy dzieci śpiewu daleko więcej, niż zalecał program szkolny. Niebezpiecznie jednak było uczyć dzieci śpiewu. Każde dziecko dobrze o tym wiedziało. Kiedy więc inspektor szkolny przychodził na wizytację, on specjalnie uwagę zwracał na naukę śpiewu, i kazał dzieciom śpiewać bez wymienienia tytułu piosenki, każde dziecko wiedziało wówczas jaką można przy nim zaśpiewać piosenkę”⁶.

Władze niemieckie zajęły nieprzychylny stanowisko w sprawie wydania podręczników dla szkół polskich, nie zaakceptowały też propozycji posługiwania się książkami wydanymi w Polsce. Zaleciły natomiast wykorzystanie kilku podręczników, które od 1922 r. obowiązywały w szkolnictwie mniejszości na Śląsku Opolskim, chociaż nie spełniały już wymagań dydaktycznych. Nadal nie rozwiązana pozostawała kwestia książek do nauki historii, geografii i śpiewu, gdyż tych w ogóle nie było⁷. W tej sytuacji, na prośbę nauczycieli, Polskie Towarzystwo Szkolne na Warmię sporządziło powielaczowy zbiorek pieśni szkolnych, zawierający teksty, które „budziły narodowego ducha”⁸.

Po długich staraniach, w styczniu 1936 r. Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech opublikował w Berlinie *Śpiewnik dla szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym w Niemczech*, jednak już w końcu grudnia tego roku pruskie ministerstwo oświaty wydało zakaz jego używania ze względu na brak hitlerowskiej *Horst Wessel Lied!* Dopiero po uzupełnieniu o tę pieśń ponownie dopuszczono śpiewnik do szkół polskich. Taką wersję wydarzeń podają Bohdan Koziełło-Poklewski i Wojciech Wrześniński, powołując się na ankietę, którą wypełnił dawny nauczyciel szkoły polskiej w Purdzie — Paweł Jasiek⁹. Nieco inaczej dzieje śpiewnika przedstawił Tadeusz Swat: „Zawierał on, obok obowiązującego szkoły polskie narzuconego tekstu hymnu niemieckiego *Deutschland, Deutschland über alles* kilkanaście znanych polskich pieśni ludowych, a wśród nich m.in. melodię i tekst pieśni Tadeusza Klonowskiego *W słomą krytej wiejskiej chacie*. Wkrótce jednak, 10 lutego 1937 r., ministerstwo oświaty

4 „Program Katolickiej Szkoły Polskiej w Chaberkowie” posiadała w swoich zbiorach p. Otylia Grotowa.

5 T. Filipkowski, *Nauczyciele polscy w Niemczech 1919—1939*, Olsztyn 1992, s. 51.

6 R. Marchwiński, op. cit., s. 144.

7 B. Koziełło-Poklewski, W. Wrześniński, op. cit., ss. 97—98.

8 T. Swat, *Polska pieśń patriotyczna na Warmii w latach 1772—1939*, Olsztyn 1982, s. 141.

9 B. Koziełło-Poklewski, W. Wrześniński, op. cit., s. 98.

w Berlinie sprzeciwiło się jego używaniu, »gdyż takowy nie zawiera *Horst Wessel Lied!*«, pieśni hitlerowskich oddziałów szturmowych”¹⁰.

Potwierdzeniem, że *Śpiewnik* dotarł także na Warmię, miała być wypowiedź nauczyciela Edwarda Turowskiego: „Nawet śpiewniki szkolne mieliśmy własne. W domu mam jeszcze taki śpiewnik. W śpiewniku szkolnym umieszczono pieśni religijne, ludowe, jedno i trzygłosowe”¹¹. W spuściźnie po nauczycielu, przechowywanej w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, nie ma jednak wspomnianego śpiewnika. Dawni nauczyciele i działacze oświatowi mieszkający po wojnie w Olsztynie — Władysława Knosalina, Otylia Grot, Kazimierz Pacer i Jan Lubomirski twierdzili, że nigdy nie posiadali śpiewnika szkolnego wydanego w Berlinie¹². Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie także nie ma w swoich zbiorach jego egzemplarza.

Ogólnikowe omówienie zawartości, sprzeczne interpretacje i odwoływanie się do jednego tylko informatora — Pawła Jaśka, nasuwało przypuszczenie, że żaden z autorów wymieniających śpiewnik¹³, nie zetknął się z nim osobiście. Nie natrafiono także na żadną publikację poświęconą temu zagadnieniu, co utwierdzało w przekonaniu, iż *Śpiewnik* jest zupełnie nieznanymi.

Pierwsza próba ustalenia miejsca przechowywania śpiewnika zakończyła się niepowodzeniem. Korespondencja, jaka nadchodziła z bibliotek w Polsce, zawierała niepomyślne informacje, a prośba o pomoc w odnalezieniu śpiewnika, skierowana do Związku Polaków w Niemczech, pozostała bez odpowiedzi. Dopiero ponownie podjęta kwerenda zaowocowała pozytywną wiadomością. Biblioteka Śląska w Katowicach informowała, że w jej zbiorach specjalnych znajduje się egzemplarz śpiewnika. Po kilku rozmowach telefonicznych zgodzono się, aczkolwiek bez entuzjazmu, na dokonanie kserokopii zbioru i ona właśnie jest przedmiotem analizy zawartości tego tak długo poszukiwanego śpiewnika.

II

Strona tytułowa zbiorku brzmi następująco: *ŚPIEWNIK / DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH / Z POLSKIM JĘZYKIEM WYKŁADOWYM / W NIEMCZECH / Polskie Gimnazjum / Nakład i Wydawnictwo / Związku Polskich Towarzystw Szkolnych / w Niemczech T. Z.*¹⁴. Nigdzie nie ma daty wydania, natomiast wewnątrz, po zakończeniu spisu treści, znajduje się zapis: „Druk: P. Karbowski, Berlin, Kochstr. 73”. W śpiewniku brak jest wstępu, który by wyjaśniał, z jakich zbiorów polskich korzystano, kto dokonał wyboru pieśni i jakimi kryteriami kierował się przy doborze takiego właśnie repertuaru¹⁵.

10 T. Swat, op. cit., s. 141. Klonowski miał na imię Teofil, a nie Tadeusz.

11 R. Marchwiński, op. cit., s. 106.

12 Informacja na podstawie wywiadów udzielonych przez nauczycieli autorce artykułu w roku 1989.

13 Zob. też, S. Kotarski, *Dzieje dwóch szkół polskich na Warmii w świetle ich kronik z lat 1929—1939*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1959, nr 3; W. Wrześniński, *Na swoim i wśród obcych*, Katowice 1971; F. Piotrowski, *Wspomnienia polskiego nauczyciela w Niemczech*, Olsztyn 1996.

14 U góry po prawej stronie znajduje się pieczętka biblioteczna „Zbiory specjalne”.

15 H. Chałupczak, *Szkolnictwo polskie w Niemczech 1919—1939*, Lublin 1996, s. 101, podaje, że pierwszy, negatywnie oceniony przez władze niemieckie śpiewnik szkolny opracowali W. Jankowski i S. Prusówna. Być może przygotowali oni i drugą wersję śpiewnika, która uzyskała zgodę na wydanie.

Nieznana jest też wysokość nakładu ani cena druku, które w istotny sposób mogły mieć wpływ na rozpowszechnianie podręcznika.

Wyraźnie zaznaczono, że śpiewnik przeznaczony jest także dla Polskiego Gimnazjum, a więc dla szkoły średniej. Na terenie Niemiec istniały tylko dwa gimnazja z polskim językiem wykładowym. Pierwsze zostało otwarte w listopadzie 1932 r. w Bytomiu, drugie — w listopadzie 1937 r. w Kwidzynie. Wobec różnych trudności i szykan ze strony władz niemieckich oraz generalnie niełatwej sytuacji finansowej Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, zdecydowano się na wydanie podręcznika, który swoim oddziaływaniem miał objąć wszystkich uczniów szkół polskich — powszechnych i średnich¹⁶. Późna data wydania oraz nieoczekiwany nakaz wycofania śpiewnika z użycia, mogły stanowić przyczynę, dla której podręcznik ten był tak mało znany, także na Warmii.

Początkowe, nienumerowane strony zawierają dwa spisy pieśni. Pierwszy, ułożony według kolejności, podaje liczbę porządkową, tytuł pieśni i numer strony. Jest to spis trzyczęściowy. Część pierwszą stanowią *Pieśni religijne*, których jest dwadzieścia dwie. Od numeru 23 do numeru 77^a znajdują się *Pieśni (świeckie) jednogłosowe*, a od numeru 78 do 139 zawarte są *Pieśni dwu i trzygłosowe*. Drugi spis — alfabetyczny — podaje tytuł, na ile głosów pieśń ma być śpiewana i numer strony.

Na kolejnej czystej, nienumerowanej stronie odręcznym pismem umieszczono informacje biblioteczne. U góry w lewym rogu — 7810/58, w prawym rogu — s z 629. W środkowym fragmencie strony znajduje się numer 174200 II, a poniżej zapis: „Stanisław Maczek, Zabrze 3, ul. B. Chrobrego 5. 21. 10. 58, 40 zł” i okrągła pieczęć: „Biblioteka Śląska”. Jak można się domyślać, śpiewnik został odkupiony od p. Stanisława Maczka w październiku 1958 r. za cenę 40 zł, i od tego czasu Biblioteka Śląska w Katowicach weszła w jego posiadanie.

Pieśni znajdują się na stronach numerowanych, od strony trzeciej do strony dziewięćdziesiątej trzeciej. Notowane są według jednej stałej zasady — bezpośrednio pod każdą pięciolinia zapisu nutowego znajduje się tekst kolejnych zwrotek. W nielicznych przypadkach zastosowania kontrafaktury podany jest tylko tekst, ze wskazaniem na pieśń, której melodię należy wykorzystać.

Obecność zapisu nutowego w śpiewniku szkolnym miała niezmiernie istotne znaczenie, gdyż władze niemieckie godziły się najczęściej na wydanie śpiewników zaopatrzonych wyłącznie w teksty pieśni. Taka praktyka sprawiała, że melodie nie były ujednolicone, a występowanie licznych ich wariantów nie sprzyjało wspólnemu śpiewowi. Zjawisko to było szczególnie dokuczliwe w przypadku pieśni kościelnych, których melodie organistów zmuszeni byli uczyć się od wiernych lub musieli korzystać z innych zbiorów, posiadających zapis nutowy. Ludność polska często żaliła się na brak śpiewników z melodiami, jednak władze kościelne nie reagowały na te skargi¹⁷. Kwestia jednorodnego melodycznie

16 Jednak nauczyciele śpiewu i muzyki z polskich gimnazjów — Edmund Maćkowiak w Bytomiu i Leon Kauczor w Kwidzynie nie wspominają, aby korzystali z tego śpiewnika. Zob. J. Lubos, *Dzieje polskiego gimnazjum w Bytomiu w świetle wspomnień i dokumentów*, Katowice 1961, ss. 96, 113, 232—234.

17 Np. na Warmii działacze oświatowi sami podjęli odpowiednie kroki. Staraniem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię w 1924 r. wydano w Olsztynie *Melodie do Zbioru ułożone do grania na organach do śpiewnika kościelnego diecezji warmińskiej*, a w 1929 r. nakładem Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach

śpiewu religijnego była istotna także dlatego, że zwyczajowo naukę śpiewu w szkole rozpoczynano od repertuaru pieśni kościelnych, a każde świeckie spotkanie towarzyskie — szkolne, przedszkolne, pozaszkolne, rozpoczynano i kończono pieśnią kościelną.

III

Inicjujące *Śpiewnik* pieśni religijne ułożone zostały w logicznym porządku. Rozpoczynają je, opracowane na dwa głosy, pieśni przygodne: na początek dnia — *Kiedy ranne wstają zorze* i śpiewana na tę samą melodię pieśń na koniec dnia — *Wszystkie nasze dzienne sprawy*¹⁸, oraz pieśń o Opatrzności Boskiej — *Kto się w opiekę*¹⁹. Po nich następują śpiewy przeznaczone na kolejne okresy roku kościelnego. Po dwugłosowej adwentowej — *Spuście nam na ziemskie niwy*, pojawiają się jednogłosowe kolędy na Boże Narodzenie — *Anioł pasterzom mówił*²⁰, *W żłobie leży* i „wieniec kolęd na trzy głosy” — *Gdy się Chrystus rodzi*, *Chwała bądź Bogu w wysokości*, *Wśród nocnej ciszy*, *Przybieżeli do Betleem pasterze* i *Przed Maryją stoją społem*. Trzy pieśni związane z okresem Wielkiego Postu: *Ach mój Jezu, jak Ty klęczysz*, *Jezu Chryste*, *Panie miły*²¹, *Wisi na krzyżu* oraz wielkanocna — *Wesoły nam dzień dziś nastał*²², także występują w dwugłosowym opracowaniu.

Po pieśniach ku czci Najświętszego Sakramentu — *U drzwi Twoich stoję Panie*, i *Twoja cześć, chwała*, następują pieśni do Serca Jezusa i Jego Matki — *Serce Twe*, *Jezu* oraz *Serdeczna Matko*²³, a po nich kolejne pieśni maryjne: na uroczystość Niepokalanego Poczęcia — *Matko Niebieskiego Pana*; wykonywana podczas ceremonii pogrzebowej — *Witaj Królowo*, *Matko litości* oraz pieśń dzieci do NMPanny — *Cześć Maryi, cześć i chwała*. Wszystkie one, a także pieśń śpiewana przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu — *Chwała i dziękczynienie*, są opracowane dwugłosowo. Religijną część *Śpiewnika* kończą: pieśń przy chowaniu Najświętszego Sakramentu — *Niechaj będzie pochwalony*, oraz dwie modlitwy śpiewane — *Anioł Pański* i *Pod Twoją obronę*.

W drugiej części *Śpiewnika* umieszczono jednogłosowe pieśni świeckie, których, zgodnie z numeracją, powinno być pięćdziesiąt sześć, a w rzeczywistości jest pięćdziesiąt dziewięć²⁴. Połowę z nich stanowią pieśni ludowe, co wyraźnie zaznaczono nad zapisem nutowym. Przy innych brak jest źródła pochodzenia melodii, nieliczne są pieśniami artystycznymi, widnieje przy nich nazwisko kompozytora, czasami także nazwisko autora tekstu. Generalnie informacje te

Wschodnich, a drukiem „Gazety Olsztyńskiej” ukazał się czterdziestoosmiostronicowy zbiorek *Droga Krzyżowa nadziei pieśni i modlitwy o Męce Pańskiej oraz Gorzkie Żale*, także zaopatrzone w zapis nutowy.

18 Obie z tekstem Franciszka Karpińskiego i melodią podaną przez Michała Marcina Mioduszewskiego, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1838.

19 Psalm 90 w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego.

20 Jedna z najstarszych kolęd — *Angelus pastoribus*, z XVI w.

21 Słowa Abrahama Różniatowskiego z 1610 r.

22 W tekście szyk słów jest przedstawiony: *Wesoły nam dziś dzień nastał*. Taki szyk słów jest związany z inną pieśnią wielkanocną.

23 Na Warmii bardzo popularna i znana od końca XVIII w.

24 Ostatnią pozycją tej części jest numer 77^a, pod którym znajdują się cztery kanony.

niewiele wnoszą, czasami są niepełne, niekiedy błędne²⁵. Każdej piosence nadany został tytuł, pomimo że twórcy ludowi nie stosują takiej praktyki, a o tytule śpiewu decyduje incipit tekstu.

W tej części śpiewnika brakuje wyrazistej myśli przewodniej, według której pieśni zostały ułożone. Rozpoczyna ją piosenka moralizatorska *Dalej dziatki, dalej rażno*, zachęcająca do pracy, krytykująca lenistwo i wskazująca na pracowite życie dawnych pokoleń Polaków. Próba tematycznego usystematyzowania utworów pozwala jednak na wyodrębnienie kilku grup. Najliczniejszą stanowią te, w których bohaterem jest świat zwierzęcy i świat przyrody: *Wlazł kotek na płotek*²⁶, *Siedzi sobie zając*²⁷, *Ptaszek w ziemi*²⁸, *Wiejska kapela*²⁹, *Uciekła mi przepióreczka*³⁰, *Chytry kotek*, *Bociany*, *Kukaweczka*, *Skowronek*, *Jaskółka*, *Dwa wróbelki*, *Lata ptaszek po ulicy*³¹, *Piał kogucik*, *Tańcowała ryba z rakiem*, *Baran*³², *Cztery mile za Opawą*³³, *Śmierć komara*³⁴, *Babuleńka i koziołek*³⁵, *Jabloneczka*, *Ogródek*³⁶, *Lubię kwiatki*³⁷, *Dalej w pole*, *Błysło słonko*, *O jagódce*³⁸, *Na jagody*, *Choinka*, *Oj ziemio*³⁹, *A — psik*⁴⁰.

Układ piosenek pozwala na podkreślenie każdej pory roku, uwzględnia świat zwierząt i ptactwa — domowego, leśnego i polnego, jest zatem bliski otoczeniu dziecka, zarówno miejskiego, jak i wiejskiego. Podejmowaną tematyką, często żartobliwym tekstem i łatwą melodią zachęca do śpiewania.

Drugą grupę tworzą pieśni związane z nauką, pracą i rozrywką: *Ukończone*

25 Stwierdzenie to dotyczy całości zbioru.

26 Z innym tekstem niż powszechnie znany: „Wlazł kotek na płotek i mruga, widzi go mysz jedna i druga”. O historii tej popularnej piosenki dziecięcej więcej w: T. Matulewicz, *Skąd ta pieśń*, Olsztyn 1986, ss. 72 — 82.

27 Pieśń myśliwska z połowy XVII w., znana także na Warmii i Mazurach. Zanotowana została w rękopiśmie: *Niektóre Światowe pieśni pisane od Mich.(a) Thomascika 1798 w Królewcu*.

28 Autorstwa Teodora Kiewicza (1834—1903), organisty i nauczyciela muzyki w Kościerczynie, Wapczu koło Grudziądza i w Chełmie, także autora śpiewników kościelnych i szkolnych — *Słownik muzyków polskich*, pod red. J. Chomińskiego (dalej: SIMP), t. 1: A—Ł, Kraków 1964, s. 273.

29 Autorem melodii jest (?) Szypuła.

30 Z. Rogoszówna, *Srocza kaszkę warzyła. Gadki dziecięce, spisane z ust ludu i wspomnień dzieciństwa*, Lwów 1920, ss. 50—51.

31 Jest to zabawa dziecięca. Pod zapisem mamy wyjaśnienie dotyczące wykonania: „Trzymając się za ręce dzieci tworzą ruchome, zamknięte koło. Jedno z dzieci, nie mające pary, staje w środku a w danej chwili klaszcze w dłoń i chwytają jedno z otaczających je dzieci. Na ten znak każdy szuka sobie pary, a kto jej nie znajdzie, zajmuje miejsce w środku koła i gra rozpoczyna się od nowa”. Tekst wg: J. Chociszewski, *Pieśni i piosmeczki dla dzieci*, Gniezno 1899, w: *Antologia poezji dziecięcej*, wybrał i oprac. J. Cieślowski, Kraków 1980, s. 368.

32 Tekst wg: M. Falski, *Pierwsza czytanka dla dzieci*, Lwów 1921 — ibidem, ss. 342—344.

33 Miasto Opawa jest logicznym następstwem zastosowania melodii śląskiej. Jest to jedna z wielu wersji tekstu „Cztery mile za Warszawką” — ibidem, ss. 369—370.

34 Ibidem, ss. 341—342.

35 Ibidem, ss. 347—348.

36 Melodia Zygmunta Noskowskiego.

37 Słowa Stanisława Jachowicza.

38 Incipit: „Meszek w lesie się zieleni, w nim jagódka się czerwieni”. Była to ulubiona warmińska pieśń ludowa, spopularyzowana w 1934 r. przez Feliksa Nowowiejskiego.

39 Słowa Marii Konopnickiej, melodia Piotra Maszyńskiego (1855—1934), kompozytora, dyrygenta, pedagoga, organizatora i krzewiciela śpiewu chóralnego — *Słownik muzyków polskich*, pod red. J. Chomińskiego, t. 2; M—Z, Kraków 1967, s. 25.

40 Słowa Czesława Babickiego, melodia Tadeusza Mayznera (1892—1939), pedagoga i kompozytora, nauczyciela śpiewu — ibidem, ss. 26—27.

już zajęcia, *Furman*⁴¹, *Chłopak ci ja, chłopak*, *Pieśń oracza*, *Ojciec i syn*⁴², *Kominiarczyk*⁴³, *Hej, na tej górze*, *Hej, na górze dębina*, *Rzemieślnicy*⁴⁴, *Czegoś taki smutny, koniu mój!*, *Pójdziemy na łowy*, *Dożynki*, *Świr, świr, za kominem*⁴⁵, *Hej, zwracaj od komina*.

Tę część śpiewnika uzupełniają pieśni o różnym charakterze. Są wśród nich dydaktyczno-moralizatorskie — *Wieczorem*, *Sen spędzajcie*, *Żyję sobie wesół*, *Prawdziwe szczęście*, *Kasia*, *Będziem dzisiaj maszerować*⁴⁶, z okrutną w konkluzji piosenką — *Mam ja braciszka malego*⁴⁷, a także inne: na zakończenie dnia — *Wieczór*, harcerska — *Na wycieczkę*, bajkowa — *Skrzat*⁴⁸, kaszubska — *Nasza nenka rzekła: nie*, przyspiewka do śląskiego tańca — *Trojok*⁴⁹, wreszcie cztery kanony⁵⁰.

Pieśni pisane są w łatwych, o małej liczbie znaków przykluczowych tonacjach i na ogół nie przekraczają ambitusu oktawy. Najczęściej stosowana skala zawarta pomiędzy dźwiękami c¹—d², mieści się w swobodnych możliwościach wykonawczych dziecka. Nieliczne tylko utwory sięgają dźwięku g², co wymaga operowania wysokim rejestrem głosowym.

Po piosenkach i pieśniach jednogłosowych następują utwory opracowane na dwa i trzy głosy. Jest ich sześćdziesiąt jeden i charakteryzują się dużym zróżnicowaniem. Tu także, poza prostym rozdzieleniem na dwu- i trzygłosowe, nie widać wyrazistej zasady doboru i następowania pieśni.

Najwięcej, bo aż czterdzieści pięć utworów, przeznaczonych jest do wykonania dwugłosowego. W większości są to melodie ludowe, cytowane najczęściej bez podania nazwiska autora opracowania. Są wśród nich pieśni dawniejsze, dzisiaj już nie znane i takie, które nadal utrzymują się w repertuarze: *Czerwony pas*⁵¹, *Góralu, czy ci nie żal*⁵², *Na dolinie zawierucha*, *Do pracy, koledzy*⁵³, *Witaj domku*

41 Refren opracowany jest na dwa głosy.

42 Opracowana dwugłosowo według układu ks. Świerczka.

43 Słowa Stanisława Jachowicza z redagowanego przed rokiem 1830 „Dziennika dla Dzieci”. Melodia Teofila Klonowskiego, nauczyciela muzyki w seminarium nauczycielskim w Poznaniu, ŚIMP, t. 1, s. 278.

44 Jest to zabawa oparta na melodii litewskiej. Wykonanie jest następujące: „Przed rozpoczęciem zabawy wyznacza się jednego chłopca na stolarza, jednego na szewczyka, trzeciego na kowala, czwartego na piekarza. Przy końcu pierwszej zwrotki wchodzi »stolarz« do środka koła, śpiewa sam i wykonuje czynności swego rzemiosła. Wszyscy potem powtarzają czynności, śpiewają razem. Żle próżniakom...”.

45 W śpiewniku podano, iż autorem melodii jest: K. (Karol) Namysłowski, tymczasem kompozytorem tej popularnej piosenki jest syn Karola — Stanisław, ŚIMP, t. 2, ss. 64—65.

46 Jest to zabawa o następującym przebiegu: „Przy śpiewie idą dzieci parami naprzód, następnie rozchodzą się na lewo i prawo, a powróciwszy kołem do miejsca skąd wyszły, łączą się znowu w parę”.

47 Podobna w treści i charakterze jest pieśń warmińska — *Wezmę chłopca małego*, T. Oracki, *Rozmówiłbym kamień... Z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur w XIX i XX wieku*, Warszawa 1976, s. 57.

48 Tekst Janiny Porazińskiej (1888—1971), melodia T. Mayznera.

49 Mamy tu przykład dostosowania tekstu do lokalnych potrzeb. Zamiast: *Zasiali górale owies* jest: *Zasiali rolnicy owies*.

50 Trzy z nich są na cztery głosy — *Hej, śpiewajmy wszyscy w głos*, *Poszły dzieci na ogród*, *Panie Janie*, jeden na pięć głosów — *Czy słyszcicie, czy słyszcicie? Trąbka pięknie gra*, autorstwa Otylii B. (?).

51 Piosenka wykorzystująca melodię huculską, a wywodząca się z dramatu Józefa Korzeniowskiego (1797—1863) *Karpaccy górale*, do którego ilustracje muzyczne opracował Jan Nepomucen Nowakowski — *Polskie pieśni historyczne*, wybór: J. Jasiński, T. Matulewicz, Olsztyn 1988, ss. 162—163; ŚIMP, t. 2, s. 78.

52 Słowa Michała Bałuckiego (1837—1901), pisarza i komediopisarza — *ibidem*, s. 166.

53 Słowa poety Wincentego Pola.

*mój rodzinny, Na jasnym niebie słońce świeci, Po cóż ciągle w mieście siedzieć, Hej, zakwitła nam wiosenka, Hej, Mazury, hejże ha, Uśnijże mi, uśnij, W morzu przegląda się gwiazda srebrzysta*⁵⁴. Inne, także rzadko już wykonywane lub całkowicie zapomniane, to udokumentowane opracowania melodii ludowych: *Idzie gaiczek*, melodia kaszubska — *Hej żeglarze, żeglajże*, melodia góralska — *Zabili Janiczka!*⁵⁵, *Cicho konie, nie rzyjcie*⁵⁶, *Na badylu*⁵⁷.

Oprócz ludowych pieśni lub opracowań melodii ludowych, w tej części śpiewnika znajdują się także pieśni artystyczne wybitnych i cenionych kompozytorów polskich: Zygmunta Noskowskiego — *Rzeka*⁵⁸ i Stanisława Moniuszki — *Na Wawel, na Wawel*⁵⁹, *Gdy słońce nam zaświta, Przylecieli sokołowie*⁶⁰, *Po nocnej rosie*⁶¹, *Wesół i szczęśliwy*⁶², *Błyszczą krople rosy, Błysnął poranek, zniknęły cienie, Ojciec z niebios, Boże, Panie*⁶³, *Spod igiełek kwiaty rosna*⁶⁴.

Utwory kompozytorów polskich tworzących w XIX w. i na początku XX w., a obecnie już prawie zapomnianych, reprezentują pieśni: *Z Bogiem, Witaj, witaj miły maju*⁶⁵, *Kochajmy się, bracia mili*⁶⁶, *O gwiazdeczko*⁶⁷, *Rosła kalina*⁶⁸, *Dzwony*⁶⁹, *W słomą krytej niskiej chatce*⁷⁰, *Z pieśnią*⁷¹, marsz — *Niech dzisiaj ku słońcu*⁷², *Ospaly i gnuśny*⁷³, *Uplywa szybko życie*⁷⁴. Inne pieśni, zapewne niegdyś popularne, a obecnie już nie wykonywane, podane są czasami bez nazwisk ich

54 Ludowa melodia neapolitańska.

55 Wszystkie trzy w opracowaniu T. Mayznera.

56 W opracowaniu P. Maszyńskiego.

57 W opracowaniu R. (?) Grussa. SiMP nie wymienia tego nazwiska.

58 Z cyklu *Śpiewnik dla dzieci op. 34*, do słów Marii Konopnickiej.

59 Słowa Edmunda Wasilewskiego (1814—1846) — *Polskie pieśni historyczne*, ss. 167—168.

60 Ze *Śpiewnika domowego*, słowa poety Jana Czeczota (1796—1847).

61 *Pieśń wieczorna*. Ukazała się w 1858 r. w drugim wydaniu drugiego *Śpiewnika domowego*, ze słowami poety Władysława Syrokomli (1823—1862) — *Polskie pieśni historyczne*, s. 164.

62 Słowa Edmunda Wasilewskiego.

63 Modlitwa w kościółku z opery *Halka*.

64 Pieśń przy krosnach z opery *Straszny dwór*.

65 Obie autorstwa (?) Wojnarskiego. SiMP nie wymienia tego nazwiska.

66 Słowa Antoniego Góreckiego, melodia Jana Czubskiego (1841—1902), nauczyciela śpiewu i dyrygenta, twórcy m.in. pieśni i śpiewników szkolnych, SiMP, t. 1, s. 98.

67 Słowa W. Pola, melodia Kazimierza Lubomirskiego (1813—1871), którego pieśni cieszyły się swego czasu uznaniem i były stawiane na równi z pieśniami Komorowskiego — *ibidem*, s. 338.

68 Słowa Teofila Lenartowicza, melodia Ignacego Komorowskiego (1824—1857). Pieśń wydana w Warszawie w 1846 r. u G. Sennewalda, bardzo szybko zyskała uznanie publiczności i jest znana do dziś — *ibidem*, ss. 287 — 288.

69 Melodia i słowa Władysława Rzepko (1854—1932), SiMP, t. 2, ss. 166—171.

70 T. Klonowskiego ze zbioru *Pieśni i piosenki szkolne* na 2, 3 i 4 glosy, Poznań 1847—1848.

71 Melodia i słowa Miłosza Kotarbińskiego (1854—1944), poety i kompozytora, dyrektora szkoły rysunku i malarstwa w Warszawie, ucznia Wojciecha Gersona, SiMP, t. 1, s. 293, *Encyklopedia Powszechna*, t. 2: G—M, Warszawa 1984, s. 588.

72 Słowa i melodia T. Mayznera.

73 *Marsz sokołów* — melodia Wilhelma Czerwińskiego (1837—1893), SiMP, t. 1, s. 97. Słowa Jana Lama (1838—1886), *Encyklopedia Powszechna*, t. 2, s. 677.

74 Melodia i słowa ks. Franciszka Leśniaka (1846—1915), *Polskie pieśni historyczne*, s. 169.

twórców: *Za Niemen, het precz*⁷⁵, *Skowronek, Ziemia woła, bracia moi*⁷⁶, *Hej, koledzy!, Górnicy w szybie kopią*.

Uzupełnieniem pieśni w opracowaniu dwugłosowym są utwory kompozytorów z kręgu niemieckiej kultury muzycznej — Franciszka Schuberta *Choć burza huczy wkoło nas*, i Feliksa Mendelssohna *Z pełności uczucia*⁷⁷ oraz francuska pieśń kościelna ks. F. Moreau *My chcemy Boga*.

Pieśni notowane są w tonacjach o małej liczbie znaków. Zapis w kluczu skrzypcowym i na jednej pięciolinii dla obu głosów⁷⁸ określa wykonanie pieśni: głosy żeńskie — soprany i alty, a w przypadku dzieci — także chłopięce.

Pieśni trzygłosowych jest szesnaście. Najwięcej znajdujemy tu utworów Zygmunta Noskowskiego, zaczerpniętych ze znanego *Śpiewnika dla dzieci*, z wierszami Marii Konopnickiej — *W pole, W lesie, Kukuleczka, Niechaj żyje*⁷⁹. Ponieważ jest to zbiór jedno- i dwugłosowych pieśni z akompaniamentem fortepianowym, ich opracowania na trzygłosowy zespół wokalny podjął się Karol Hławiczka, autor występującej także w naszym śpiewniku pieśni *Pożary*⁸⁰. Oprócz wymienionych znajdują się tu jeszcze utwory innych kompozytorów: Stanisława Moniuszki — *Kulig*⁸¹, Adama Münchheimera — *Góralczyki*⁸², Teodora Kiewicza — *Wianki*, Józefa Nowakowskiego — *Jest kraina*⁸³. Uzupełnieniem tej części są opracowania pieśni ludowych, dokonane przez: Tadeusza Mayznera — *Poszła Kasia na jagody, Pojechał pieseczek po drzewo, Gaju nasz*, Piotra Maszyńskiego — *Wiosna*, Władysława Rzepeckiego — *W murowanej piwnicy*. Przy dwóch pieśniach — ludowej — *Orły, sokoły* i artystycznej — *Wyleć ptaku, orle młody*, ze słowami Teofila Lenartowicza, brak pełnej dokumentacji⁸⁴.

Ostatnią pozycją *Śpiewnika* jest obowiązujący wówczas w Niemczech hymn narodowy — *Deutschland, Deutschland über alles*, z melodią XVIII-wiecznego kompozytora austriackiego, „klasyka wiedeńskiego” — Józefa Haydna i słowami Augustyna Henryka Hoffmanna von Fallerslebena 1798—1874 znanego poety niemieckiego⁸⁵.

Zapis nutowy, również w łatwych tonacjach, nie jest ujednolicony. Najczęściej wykorzystuje jednak układ dwóch pięciolinii, wówczas dwa głosy zapisane są

75 *Rozłączenie (Pożegnanie)*. Słowa polskie Augusta Bielowskiego (1806—1876) — ibidem, s. 162. Nazwisko kompozytora melodii nieznane.

76 Słowa R.(?) Musialik, autora melodii brak.

77 Pieśń okolicznościowa — w dzień imienin.

78 Wylamuje się z tej zasady tylko *Marsz*, zapisany na dwóch pięciolinii, co wskazuje, że autorzy śpiewnika dokonali prostego przeniesienia utworu z dostępnych źródeł, bez podjęcia próby ujednolicenia zapisu nutowego.

79 Jest to okolicznościowe muzyczne zawołanie i nie pochodzi ze wspomnianego *Śpiewnika dla dzieci*.

80 Karol Hławiczka (1894—1976), pedagog, historyk muzyki, kompozytor, dyrygent, organista i działacz muzyczny związany był przede wszystkim z rodzinnym Śląskiem Cieszyńskim, *Encyklopedia muzyki*, „hij”, Kraków 1993, ss. 245 — 246.

81 Słowa Józefa Korzeniowskiego, opracowanie na trzy głosy P. Maszyńskiego.

82 Worygale jest to pieśń przeznaczona na baryton solo i chór męski. Adam Münchheimer (1830—1904), kompozytor i dyrygent, *SiMP*, t. 2, ss. 61—62.

83 Słowa prawdopodobnie Karol Kucz, a nie jak podano w śpiewniku W.(?) Kucz, *Encyklopedia Powszechna*, t. 2, s. 644. Józef Nowakowski (1800—1865), pianista i kompozytor, *SiMP*, t. 2, ss. 78—79.

84 Przy pierwszej nie podano autora opracowania, przy drugiej brak nazwiska kompozytora.

85 Chociaż zamieszczona w części obejmującej opracowania trzygłosowe, jest pieśnią jednogłosową. W zbiorze nie ma jednak wymienianej wcześniej *Horst Wessel Lied!* Analizowany śpiewnik jest więc zapewne pierwszą edycją, sprzed ingerencji cenzury niemieckiej.

na wyższej, jeden na niższej pięciolinii⁸⁶. Wszystkie trzy partie notowane są w kluczu skrzypcowym, zatem aparat wykonawczy może operować głosami żeńskimi — sopranem i altem oraz wysokim głosem męskim — tenorem, co daje możliwość zaprezentowania umiejętności wokalnych zarówno zespołowi dziecięcemu, jak i młodzieżowemu⁸⁷.

IV

Nasuwa się pytanie, czy z takim trudem wydany *Śpiewnik* dla szkół polskich zaspokoił oczekiwania nauczycieli i młodzieży i spełnił swoje zadanie? Wydaje się, że pomimo oczywistych intencji autorów i nakładu ich pracy, odpowiedź nie może być jednoznacznie twierdząca.

Na pewno, aczkolwiek bez winy Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, śpiewnik ukazał się za późno. Kres działalności szkół polskich położył bowiem wybuch II wojny światowej, a tego nikt nie mógł przewidzieć, podejmując decyzję o przygotowaniu tak potrzebnej pomocy dydaktycznej. Krótki okres, de facto pomiędzy latami 1937—1939, w którym nauczyciele mieli możliwość posługiwania się nowym podręcznikiem do nauki „śpiewu”, sprawił, że nie nastąpiło jego upowszechnienie w tak rozległym terytorialnie polskim środowisku szkolnym, o czym świadczy nieznanostwo śpiewnika także wśród nauczycieli warmińskich.

Autorzy starali się dokonać takiego doboru pieśni, aby w podręczniku nareszcie oficjalnie dopuszczonym do użytku szkolnego zawrzeć możliwie najwięcej pieśni przydatnych w różnych okolicznościach, także pozaszkolnych, za czym przemawia obecność nie tylko pieśni kościelnych, ale i towarzyskich. Zdając sobie sprawę, że śpiewnik dotrze do dzieci i młodzieży zamieszkujących odmienne kulturowo ziemie polskie, wprowadzili do repertuaru szkolnego ludowe melodie regionalne. Miały one nie tylko podkreślać łączność z mieszkańcami tych ziem lub zaspokajać ich upodobania, ale także wykazać bogactwo i różnorodność polskiej kultury ludowej. Obecność pieśni artystycznych kompozytorów polskich spełniała także wieloraką rolę. Dawała repertuar na wysokim poziomie, ukazywała dorobek polskiej kultury muzycznej i zapoznawała z nią młode pokolenia Polaków.

Nie wydaje się jednak, by, pomimo wykazanej troski, repertuar zbioru mógł w pełni zadowolić nauczycieli i uczniów. Z oczywistych powodów twórcy śpiewnika mieli ograniczone możliwości działania. Aby zadowolić wymagania cenzury niemieckiej, uzyskać zgodę na drukowanie i wprowadzenie podręcznika do szkoły polskiej, zmuszeni byli przede wszystkim do rezygnacji z pieśni, które rozbudzałyby ducha narodowego. Brak pieśni patriotycznych odbił się, niestety, ujemnie na zawartości śpiewnika. Oczywiście autorzy mieli świadomość, że próba ich zamieszczenia skończy się cofnięciem zgody władz niemieckich na drukowanie śpiewnika. Podręcznik, aczkolwiek polski, miał zawierać treści

⁸⁶ Trzy pieśni notowane są na jednej pięciolinii: *Orły, sokoły, Wyleć ptaku, Kulig*; jedna na trzech pięcioliniach — *Poszła Kasia na jagody*.

⁸⁷ Pieśń *Wiasna* ma zapis odmienny — jeden głos na wyższej pięciolinii, dwa na niższej, co wykonawczo daje dwie możliwości: sopran i dwa alty lub sopran, alt, tenor.

uniwersalne. Jednak nawet w tak zawężonym zakresie pieśni spełniały funkcję śpiewów patriotycznych — melodią, często o charakterze tanecznego krakowia-ka, mazura, poloneza, z ich specyficznymi rytmami, czasami także i tekstem — *Na Wawel, Góralu, czy ci nie żal*. Niekiedy słowa o pozornie obojętnej treści miały ukryty, patriotyczny sens. Jest tak w pieśni *Oj ziemio*, którą to ziemię, w domyśle — ojczyznę, kocha się jak matkę, lub w lubianej na Warmii pieśni *Serdeczna Matko*, zwłaszcza w jej dwóch początkowych zwrotkach. Chociaż więc wyrazistych akcentów polskich jest niewiele, ujawniają się one niejako „niechący”, wynikają z tekstu pieśni: *Prawdziwe szczęście*⁸⁸; *Hej, Mazury hejże ha*⁸⁹; *Po cóż ciągle w mieście siedzieć*⁹⁰; *Jest kraina*⁹¹; *My chcemy Boga*⁹².

Inną, wyróżniającą śpiewnik cechą, jest silne nasycenie repertuaru świeckiego akcentami religijnymi⁹³. Pieśni takich jest w analizowanym zbiorze szczególnie wiele, a jeśli doda się zawarte w nim pieśni kościelne, wówczas religijny charakter śpiewnika staje się szczególnie widoczny.

Zapewne jako jeden z kilku podręczników *Śpiewnik* byłby dobrym materia-łem dydaktycznym, pomocnym nauczycielom w ich pracy z uczniami i w zajęciach pozalekcyjnych. Stało się jednak inaczej, a jako jedyny dopuszczony do użytku szkolnego, nie mógł sprostać potrzebom i oczekiwaniom. Nauczycielom polskim nie było dane sprawdzenie jego przydatności podczas długiego okresu nauczania i wprowadzenie ewentualnych poprawek. Śpiewnik pojawił się w szkołach polskich na krótko i znikł bezpowrotnie, a pamięć o nim zaginęła. Tym bardziej należy się więc cieszyć, że zachował się przynajmniej ten jeden egzemplarz *Śpiewnika dla szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym w Niemczech*, o którego istnieniu wiadomo.

88 Przejechać się bryczką zaprzęgniętą w czwórkę koni „w krakowskim ubiorze”.

89 „Bo jest u nas chleb i kasza, Wielka, żyzna Polska nasza. Więc wesolo, dalej w koło, nasza ziemia raj! Miło nam w tym kraju żyć...”

90 „Zaśpiewajmy, pożegnajmy, stary Piastów gród”.

91 „Jest kraina, w tej krainie, kędy dzielny żyje lud, Stara Wisła z dawna płynie, najpiękniejsza z naszych wód”.

92 „My chcemy Boga w naszym kraju, wśród starodawnych polskich strzech; W polskim języku i zwyczaju, niech Boga wielbi każdy człek”. Jednak i tu widoczna jest ingerencja cenzury, gdyż w oryginale ostatni wers tej zwrotki brzmi inaczej: „W polskim języku i zwyczaju, niech Boga wielbi Chrobry, Lech”.

93 Od lat trzydziestych wzmocnił się wpływ kleru katolickiego w ruchu polskim w Niemczech, co nie pozostało bez wpływu na działalność wychowawczą w szkołach i pracę kulturalno-oświatową z dorosłymi, które zostały nasycone treściami religijnymi — T. Filipkowski, op. cit., s. 55.

Das Liederbuch für die polnischen Minderheitsschulen in Deutschland aus dem Jahre 1936

Zusammenfassung

Im Jahre 1936 ist das *Śpiewnik dla szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym w Niemczech* (Liederbuch für Volksschulen mit polnischen Unterrichtssprache in Deutschland) in Berlin vom Bund der polnischen Schulgesellschaften in Deutschland verlegt worden. Das Liederbuch, das zugleich ein Lehrbuch für das Fach Gesang in der Grundschule und im Gymnasium war, beinhaltet einige zehn polnische National-, Volks- und Kunstlieder in ein-, zwei- und dreistimmiger Fassung. Bemerkenswert sind vor allem die Werke von bedeutenden Komponisten — S. Moniuszko und Z. Noskowski.

Das Liederbuch beinhaltet die Noten und unterhalb jeder Zeile von ihnen — die Texte einzelner Strophen. Ergänzt wird es durch zwei Inhaltsverzeichnisse (sachlich und alphabetisch). Unbekannt bleiben die Namen von Personen, die die Lieder ausgewählt und herausgegeben haben.

Die Sammlung setzt sich aus drei Teilen zusammen. Im ersten Teil befinden sich Kirchenlieder, die an den liturgischen Kalender angepaßt sind, dazu einige Gesänge verschiedenen Inhalts und zwei gesungene Gebete. Der zweite, für Kinder bestimmte Teil, setzt sich aus einstimmigen Liedern zusammen, die oft mit Spiel verbunden sind und thematisch vor allem mit der Welt der Haus- und Wirtschaftstiere und der Natur insgesamt verbunden sind. Der dritte Teil wurde mit Hinblick auf die Jugend zusammengestellt: er beinhaltet zwei- und dreistimmige Lieder, die schwieriger auszuführen sind.

Die Sammlung wird von drei Liedern: von F. Schubert, F. Mendelssohn und F. Moreau sowie der damaligen deutschen Nationalhymne ergänzt.

Als Schulbuch konnte die Liedersammlung ihre Rolle kaum erfüllen: sie wurde erst seit 1937 in den Schulen genutzt, und der Ausbruch des 2. Weltkrieges setzte der Arbeit der polnischen Schulen in Deutschland ein Ende.